

JEDNODNIOWKA  
1.10.1988

Przyjaciele! Członkowie i sympatycy Niezależnego Zrzeszenia Studentów i Rozpoczął się kolejny rok akademicki. Rozpoczął się również osmy rok istnienia NZS. Nie był to, zwłaszcza tutaj - w Katowicach, okres łatwy. Jednak przetrwalismy czas represji i odbudowaliśmy struktury organizacyjne. Dziś stanemy siłą, z którą władza zmuszona jest się liczyć. To nasze działania "przypomniały" administracji uczelni, oraz różnym "pokutującym" tutaj organizacjom, że studenci US-iiu mają również prawo do reprezentacji swoich interesów i będą się tego domagać.

Zmieniająca się w kraju sytuacja zmusza nas do energiczniejszego działania. Teraz, gdy opozycja została formalnie uznana przez władzę, nadchodzi czas na NZS. Dlatego wszyscy, którym przyszłość Polski nie jest obojętna muszą być przygotowani.

Taki co NZS kontynuuje dzieło rozpoczęte w latach ubiegłych. Nadal będzie trwać batalia o samorząd, poprawę sytuacji socjalnej i warunków nauki. Wzywamy naszych sympatyków na wszystkich wydziałach! Zwołujcie sekcje studenckie i nie oglądając się na niedemokratyczne ordynacje wybierajcie swoich przedstawicieli do samorządów w bezpośrednich wyborach. O tym czy samorzady będą reprezentatywne i aktywne zadecydują ludzie, którzy w nich zasiądą.

Najbliższy rok przyniesie wiele rozstrzygnięć - zdecydować może każdy z nas.

Zarząd Uczelniany NZS

x x x x x x

### W SPRAWIE ZMIAN

Zmieniająca się sytuacja społeczno-polityczna w kraju nakłada na NZS nowe zadania. Zmienić się musi również charakter organizacji: z konspiracyjnej na jawną. Jest to proces nieodwracalny i musi to zrozumieć działacze liczący na to, iż pełniąc eksponowane funkcje mogą pozostać anonimowi i uniknąć ewentualnych konsekwencji np. ze strony obywateli.

Rektora. Określenie: Zarząd Uczelniany to już dla studentów za mało. Środowisko musi zobaczyć konkretnych ludzi, których mogłoby ewentualnie obdarzyć swoim zaufaniem. Łączy się to z zagadnieniem reprezentatywności struktur NZS. Czas grupek powstających przy wódeczce i robiących "wielką" politykę już minął. Teraz, aby odegrać znaczącą rolę musimy uzyskać akceptację ze strony sympatyków NZS. Zmiana charakteru struktur nie musi być natychmiastowa, ale należy już ją stopniowo wprowadzać, oczywiście z zachowaniem pewnej tajności.

Na W.NS-ie planujemy zorganizować spotkanie przedstawicieli sympatyków Zrzeszenia, którzy dostosują się do działalności Rady Wydziału NZS. Istnienie Rady będzie zależało od ich akceptacji.

Zachęcamy sympatyków NZS-u na innych wydziałach do podobnych rozwiązań, służących zwiększeniu reprezentatywności Rad Wydziałowych.

adaś

X X X X X

Od dłuższego już czasu mają miejsce w łonie NZS-u US nieporozumienia na tle pozazwiązkowej przynależności jego działaczy do innych opozycyjnych struktur. Jest to niezgodne z postanowieniami II Zjazdu NZS, a wspominam o tym, gdyż jestem członkiem KPN. U niektórych samo brzmienie tej nazwy wywołuje gęsią skórę i odruch niechęci. Muszą jednak sobie oni uzmysłowić, że dyskryminowanie kogokolwiek za jego działalność przez Zrzeszenie w obecnej sytuacji nie może być miejscem. Muszą również "skumać" iż stanowimy najenergiczniejszy element w łonie środowiska i ewentualne rozstanie się z nami to dla ruchu w trudniejszych warunkach krok wysoce niewskazany. Wyjątek jednak stanowi sytuacja, gdy działania zezwolonego "obcego ciała" stanowią zagrożenie dla interesów środowiska akademickiego. Niestety jako członek KPN-u muszę przyznać, że nie zawsze organizacja uczelniana Konfederacji prowadziła przemyślaną działalność, a "akcja" często posuwała się do niezbyt chwalebnych metod komunisty-

cznych pisemek, czyli oszczerstw i obrażania "przeciwników" /sprawa Mazowieckiego, "Kurier St."/. Zarzucanie ZU NŻS bierności, oczernianie jej członków i roszczenie sobie wysanego prawa do reprezentacji środowiska to bezczelne kłamstwa, łatwe do obnażenia. Działania nastawione na doraźną zadykę, którą można propagandowo wykorzystać stanowią zagrożenie dla polityki prowadzonej przez NŻS na US-u. Dlatego nie mamy zamiaru dłużej tego tolerować. Nikt nie myśli o "wojnie" zwłaszcza w sytuacji, która dojrzała do zmian. Obecnie konieczna jest ścisła współpraca, gdyż tylko to zbliża nas do WSPÓLNEGO CELU! Mam nadzieję, że jest to dla wszystkich jasne, dlatego byłoby wskazane, aby "akcja" "wzięła sobie na wstrzymanie", a wszelkie działania KPN dotyczące środowiska konsultowane z ZU NŻS. I oby nie był to głos wołającego na puszczy!

X X X X X X

Adam

- Zarys Płaszczyzny Ideowo-Programowej/fragment/
1. Zgodnie z uchwałą II Zjazdu eschatycznym celem NŻS jest niepodległa i demokratyczna Polska(...)
  2. Zadaniem NŻS na dziś jest (...) przygotowanie młodej inteligencji polskiej do udziału w odbudowie niepodległego państwa.
  3. W ramach NŻS mieszczą się wszystkie orientacje ideowo-polityczne akceptujące główne wyznaczniki Zrzeszenia w tym względzie(...). Przynależność do innych organizacji politycznych nie koliduje z członkostwem w NŻS. (...)

Krajowa Komisja Koordynacyjna NŻS

X X X I X X

wiosną przez naszą Uczelnię przeszyła iła  
przedsięwzięć zorganizowanych przez środowiska  
niezależne. Nasi działacze w czasie Trybunału  
Studenckiego postulowali szereg zagadnień  
dotyczących samorządu, sytuacji socjalno-by-  
towej, poprawy warunków nauki. Skierowano  
to JM Rektora, oraz za jego pośrednictwem  
Ministra Edukacji Narodowej. Większą ich  
część jako "nie leżącą w gestii" Rektor po-  
stawił przed "centralą", a jaki los  
czeka resztę?

W ramach likwidacji "Resów" podobno zrealizowa-  
no, ograniczywszy się jedynie do zmniejszenia  
skrybowanych zbiorów. Sprawę samorządu  
Rektor "rozwiązał" przyznaniem oszklonej  
kasy. Dochodzi do tego również wysto-  
szenie protestu do WUSW i to by było na tyle.  
Rektor zrzucając wszystko na swoją  
kompetencję unika rozmów ze studentami  
i w tym celu nieobecność na Trybunie Uczelnianej/  
niechęć do wszelkich niezależnych ini-  
cytyw uniemożliwia nawiązanie współpracy  
podobnej jak na Uniwersytecie Warszawskim  
lub na Uniwersytecie Jagiellońskim. Tamtejsi  
Rektorzy nie tylko prowadzą dialog z NZS-em,  
ale również bronią swoich studentów przed  
działaniami stróżów porządku publicznego -  
niechcąc rzecz nie do pomyślenia.

Najbliższe dni mogą przynieść zaostrenie  
sytuacji, jeżeli JM Rektor nie zmieni swoje-  
go stosunku do "rozwydrzonych studentów".  
Wobec istnienia niezgody będzie z pewnością problem  
dotyczący samorządu, których określenie po-  
stawiono Rektorom. Od tego, czy prof. Kli-  
szewski w sposób autorytarny narzuci swoją  
konceptję samorządu, czy będzie z Nami roz-  
mawiał zależy atmosfera na uniwersytecie.

W każdym bądź razie NZS zapowiada twardą  
linijkę w obronie interesów środowiska akade-  
mickiego.

Rw. NZS i NS

Przeczytaj-podaj dalej, Przeczytaj-podaj dalej